RUSKI INWALID

No. 69.

SOBOTA. 20 Marca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Turcyia. Niderlandy. Angliia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCIIA.

z Paryża, 6 Marca.

W Sierpniu roku 1818 popełniono w mieście Valançai okropne zabóystwo, podobne w pewnym względzie do zbrodni, którey był ofiarą niesczęśliwy *Fualdes*. Nieiakiś *Neiere* stary żołnierz przeszyty był dziewięc razy puginałem i zwłoki iego wrzucone do rzeki Rhon dopiero w miesiąc znaleziono. Paduło podeyrzenie na niektóre osoby; stawiono więc ieprzed sądem; lecz gdy dowodów przekonywaiących nieznaleziono, a obwinieni uniewinniali się niebytnością w tenczas w mieście gdzie tę zbrodnię dokonano, sąd ich uwolnił. Wyrok ten wzbudził powszechne nieukontentowanie i sądowi przypisywano opieszałość i niebaczność, lecz w końcu przestano iuż o tem i mówić. Dopiero niedawno ieden z winowaycow sam się do zbrodni przyznał: a tak rospoczną się znowu badania i śledzenia iuż po trzeci raz.

— Niesczęśliwi żeglarze, którzy płynąc na brygu *Zofiia* doświadczyli strasznego rozbicia się koło brzegów zachodnich Afryki, przybyli teraz do Marsylii. Przez pięć miesięcy zostawali w ciężkiey niewoli. Jch przypadki i cierpienia opisane przez iednego z ichże towarzsów wydą wkrótce z druku.

— W *Monitorze* czytamy następuiące uwagi względem wypadków w Hiszpanii: »Łatwo można się domyślić dla czego Jenerał *Riego* wyruszył z wyspy Leona. Brak żywności którego tam doświadczano, naygłównieyszą tego był przyczyną; wszystkie nawet drogi przez któreby można było uczynić iakie kolwiek dostarczenia były przecięte przez woyska Krolewskie. Tym czasem wierność narodu hiszpańskiego ku Monarsze swoiemu w niczem zachwianą niebyła. Powstańcy mieli zwyczay po zaięciu każdego mieysca usunąc rząd Królewski, a na to mieysce podobny ustanowić od

siebie; lecz skoro tylko wyruszyły ich woyska z zaiętego mieysca, natychmiast i ustanowiony przez nich rząd upadał: bo obywatele powoływali znowu do urzędów osoby upoważnione przez Króla. Mężny opor osady kadyxkiéy iest zapewne niemałym dowodem tey wierności, iaką oddychaią dla Króla swoiego wszystkie woyska hiszpańskie. Potyczki zaszłe między oddziałami Jenerała *O'Donel* i Jenerała *Riego* w dniach 17, 18 i 19 z m. iuż to na drodzę do Malagi, iuż pod murami samego miasta, utwierdzaią nas także w tem zdaniu.

Wiadomości z Baionny pod dniem 21 Lutego pomieszczone w niektórych pismach publicznych, a donoszące o ostatnich wypadkach w Hiszpanii, na żadną niezasługuią wiarę; w urzędowych bowiem doniesieniach z Madrytu pod dniem 24 Lutego niema o tem naymnieyszey wzmianki.«

— Przyięcie gwardysty *Debis* (który pierwszy schwytał zabóycę *Luwela*) w poczet kawalerów legii honorowey, odbyło się tu w dniu 29 z. m. nayuroczystszym sposobem. Cały pułk 4ty gwardyi wystąpił z koszar i uformował kwadrat, w srodku którego stanąwszy dowodca iego Jenerał *Lauriston* przemówił w następuiących słowach:

»*Oficerowie i żołnierze!* Krew *Henryka* IV, Krew królów waszych, Krew *Burbonow*, przelana była ręką złoczyńcy. Zapewne byscie drogie życie Xiążęcia zasłonili waszem własnem; lecz zbrodniarz napadł na niego niespodzianie i zdradzieckim sposobem zadał mu raz śmiertelny. Oficerowie i żołnierze! podwóycie teraz waszą gorliwość i baczność, niech to będzie bespiecznym murem, opasuiącym świętą osobę naylepszego Króla.«

»Zbliż się do mnie *Debis* przyym od Króla twoiego na ręce moie przysłaną ozdobę legii honorowey, iako nagrodę męztwa twoiego i wierności.

— Nowy proiekt prawa co do gazet dzienników i innych pism peryiodycznych iuż iest przyięty w izbie Parów i przedstawiony izbie deputowanych na iednem z ostatnich iey posiedzeń. Minister spraw wewnętrznych miał przy tem zdarzeniu mowę następuiącą:

»Wolność nieograniczona pism peryiodycznych była przyczyną wielkich i licznych nadużyciów. Wydawcy i wspodziałacze wolni od wszelkiego dozoru i odpowiedzialności, uroili sobie iż nic im bronnego niema. Maiąc prawo traktowania o środkach przedsiębranych od rządu, równie iak o skargach i nieukontentowaniach z nich wynikaiących, tłómaczyli swe zdania w wyrazach ostrych i krzywdzących. Zamiast wyiaśnienia omyłek i nadużyciów, znaydywali niesprawiedliwość w nayczystszych i nayzbawiennieyszych przedsięwzięciach. Prywatne postępki officialistów i uchybienia w obowiązkach przypisywali iedynie Rządowi.«

»Gazety nasze powiększey części pisały w duchu zupełnie przeciwnym celowi, do którego zmierzać powinne. Zamiast rozważnego i bezstronnego a zawsze pożytecznego zastanawiania się nad wypadkami teraznieyszemi, rozsiewały niewczesną trwogę i zagrażały niebezpieczeństwem iakiego nigdy niebyło. Nieraz mieliśmy powody rozumieć, że ta niedorzeczna ich wielomówność niepochodziła bynaymniey od troskliwości o dobro publiczne; lecz iedynie dowodziła chęci wzbudzenia nieukontentowania, trwogi i boiaźni, a tym sposobem przyczynienia się do pomyślności stronny nieprzyiazney. Dla tych to przyczyn cenzura tym czasowa iest koniecznie potrzebną. Proiekt prawa względem tego przedmiotu iuż był przedstawiony izbie deputowanych Król JMść życzył aby dozor nad cenzurą poruczony był członkom obu izb, celem aby ci mądrością swoią i pilnem baczeniem zachowali to nowe ustanowienie od wszelkich nadużyciów, które się łatwo wcisnąć mogą. Lecz izba Parów wymowiła się od tego dozorowania; tłomacząc się iż cenzura nienależąc do władzy prawodawczey, należy właściwie do rządu. Rząd więc przyymuie na siebie wszelką w tym przedmiocie odpowiedzialność, od którey nigdy się uchylić zupełnie niechciał; lecz tylko dzielić z izbami. — Promienie istotnego oświecenia, rady i zdania dobrze myślących pisarzy, zawsze z wdzięcznością przyymie; lecz z drugiey strony nigdy niepozwoli nato, aby złośliwi i satyryczni pisarze szarpali czyią kolwiek sławę, rozsiewali w narodzie trwogę, nieukontentowanie i nieufność, kazili moralność i religiią, a tem samem przyczyniali się do powszechnego niepokoiu, zamieszania i buntów.«—Po skończoney mowie tenże minister wyłożył zasady i rozciągłość rzeczonego prawa.

— Obywatel ieden w okolicach Awenionu, wyiechał był na spacer konno i niewiadomo gdzie się podział. Nadaremno szukali go słudzy i domownicy wszystkie usiłowania były bez skuteczne. Pomeiakim dopiero czasie policyia wysledziła, że pewna kobieta, z którą

miał się żenić, kazała go schwytać i ukryć w sklepie w domu swoim. Użyła ona tak gwałtownego środka, w nadziei wskrzeszenia ostygłey iego miłości.

— Według ostatnich rachunków rękodzielnie francuzkie wyrabiaią w przeciągu roku towarów więcey iak za 1870 milionów franków. Po wytrąceniu z tey summy 416 milionów na kupienie materyiałów; 186 milionów na robotnika; 192 mil: za narzędzia, węgle swiece i inne przedmioty, czystego dochodu z rękodzielni ma Franciia niewiele wiącey nad 182 miliony franków, lub blisko 10 procentów.

Pan *Closel de Cousserque* członek sądu apellacyynego był niedawno publicznie nazwany *potwarcą*. Powiadaią że inne członki tego sądu domagaią się koniecznie, aby się także publicznie uniewinnił.

Hrabia St. *Roman* wydał niedawno dzieło w którem dowodzi, że *rząd prawdziwie gminowładny*, iest w czasach teraznieyszych nietylko niedorzeczny; lecz nawet i niepodobny.

Ostatnie pisma z Hiszpanii donoszą, że Hrabia *Abisbal* (*O'Donel*) obwiniony o związki sekretne z woyskiem narodowem, został aresztowanym i wkrótce wysłanym będzie do Katalonii.

TURCYIA.

z Stambułu, 10 *Lutego*.

W przeciągu ostatnich dziesięciu dni było cztery pożary: ieden wszczął się był w Pera, i będąc w sąsiedztwie domów poselstwa austryiackiego i francuzkiego zagrażał im wielkiem niebespieczeństwem; wyratowano ie iednakże; chociaż wszystkie przyległe zamieniły się w perzynę. Poznaydywano w mieyscach niektórych wiele materyi palnych co każe się domyślać, że pożar ten pochodził z umyślnego podpalenia.

Jeden z nayznakomitszych i nayzaletnieyszych urzędników porty *Egli Kischy Effendy* (Referendarz stanu) *Enwory-Ali-Effendy* umarł tu po krótkiey chorobie. Jego następcą mianowanym został *Negip-Effendi*, który pierwiey miał bydz posłem przy dworze francuzkim.

NIDERLANDY.

z Bruxelli 4 *Marca*.

Pan Candido *d'Almeida* niegdyś woyskowy za Karola IV, a potem wydawca iednego z dzienników Flandryi zachodniey donosi teraz czytelnikom swoim, że nieiakiś taiemny, lecz władnący głos, któremu posłuszeństwo nakazuie mu honor i powinność, zmusza go do opuszczenia Belgii a wrócenia się do Hiszpanii.

ANGLIIA.

z Londynu, 7 *Marca*.

W iednym z ostatnich numerów *gazety handlowey* dublińskiey czytamy między innem artykuł następuiący:

»Tak nazwani *wstęgowcy* korzystaiąc z nieobecności Kapitana *Hyghins*, wysłanego z oddziałem woyska do Kilmen, wystąpili z siedlisk swoich w nocy między 22 i 23 z. m. Korpus ich składał się z 1300 ludzi. Część iego (500 ludzi) zostawili byli pod Dumkrin celem uważania obrotów woysk Królewskich; inne zaś oddziały wstąpiły do Mayo, rozeszły się późniey po wsiach przyległych i przymuszały mieszkańców do wykonywania przysięgi którą same przepisywały. Kapitan *Krin* niewidząc środka przeszkodzenia temu nieładowi, wziął z sobą oddział woyska, pod swoiem będącego dowodzstwem i zaiął tył buntownikom, ato tak zręcznie, iż bynaymniey niepostrzeżony napadł na nich wtenczas, gdy w naywiększem bespieczeństwie naprzykrzali się mieszkańcom wsi rzeczonych; zabrał ośmiu w niewolę, a resztę przepędził za granicę hrabstwa galwayskiego.«

W teyże gazecie czytamy że w Wirra odkryto spisek, uknowany na zabicie Lordow: *Ross* i *Oxmontowen*, a który miauo dokonać w nocy z pierwszego na 2 b. m.

W hrabstwie galwayskiem znaleziono dziewięciu ludzi zabitych na wielkiey drodze. Powszechnie rozumieią iż są to policyianci, których ciż buntownicy (Wstęgowcy) sprzątnęli.

W hrabstwie Dounskiem w Jrlandyi, *wstęgowcy* także pozwalaią sobie wszelkich nieprzyzwoitości. Schadzki ich zwyczaynie odbywaią się w nocy. Chodzą kupami po wsiach i zmuszaią mieszkańców do przysięgi na wierność sobie. Przed kilku dniami wczasie takich nocnych roziazdów spotkali oddział policyi, który będąc nierównie mnieyszym w liczbie osob, poszedł w rozsypkę utraciwszy dwoch w zabitych i kilku w ranionych i wziętych w niewolę.

Dzisiay rospoczęły się w Soutwark, tak w samem mieście iak i przedmieściach iego wybory parlamentowe. Było to straszne i burżliwe widowisko, o którego szczegołach niema iescze pewnych doniesień; powszechnie atoli rozumieią, że duch buntowniczy pospólstwa nienaylepsze rokuie wypadki i sprawiedliwe daie powody rządowi, aby obmyślił wcześnie

środki ostrożności, zapobiegaiące wielkiemu krwi rozlewowi, bez czego się zapewne nieobeydzie.

Słychać że Król ma zamiar wyiechać na czas nieiaki do *Calfton* celem użycia kompieli tamecznych, a będąc iuż blisko Bristol, odwiedzić tu handlowe miasto.

— W tych dniach popełniono w Walwich zabóystwo, podobne do dokonanego w roku 1818 w Grinwich, którego ofiarą był nieszczęśliwy *Bird.* W mieście pomienionem (w Walwich) żył w ustroniu powszechnie kochany starzec *Thomas Parker.* Sara *Broun* zarządzaiąca domem i całe iego utrzymuiąca gospodarstwo, była oraz iedną czeladniczką i towarzyszką samotności tego starca W nocy z 3go na 4ty Marca wszczął się w iego mieszkaniu pożar, postrzegłszy to sąsiedzi, pośpieszyli mu na ratunek. Wielkie było ich podziwienie gdy nikogo nieznalezli w domu; i drzwi do pokoiu starca były zamknięte. Wysadzono więc ie; lecz i tu nikt się nieodzywał Nakoniec przebiegłssy wszystkie izby w zakątku iednym znalezli gospodarzy na pół opalonych; zawsze iednak widać było kilka ran głębokich, które wyraźnie przekonywały, że im zabóycza ręka wydarła życie, a zawieszone wszystkie okna prześcieradłami, bardziey iescze utwiedzały w tem zdaniu. Zwierzchność mieyscowa, wyznaczyła 100 gwineów nagrody temu, kto zabóyce odkryie, i iey doniesie.

W doniesieniach z Malty pod dniem 3 z. m. między innem czytamy co następuie: »Kapitan *Delano* z Liwerpool, dowodzący okrętem *William*, obwiniony z całą osadą swego okrętu o rozbóie morskie, przez trzy dni i trzy nocy był sądowie badany, a w końcu gdy przekonanym został, zapadł przeciwko niemu i spólnikom wyrok śmierci, na mocy którego wszystkich na tymże okręcie powieszono.

— Dotąd iescze niemożna z pewnością oznaczyć liczby spiskowych. Twierdzą niektórzy, że ich było od 50 do sta a nawet i więcey. Za wydanie iednego z nich nazwiskiem *Pelin* wyznaczono 200 f. s. nagrody. Granaty które znaleziono w stayni i śpichrzu po czternaście funtów ważyły i były bardzo dobrze zrobione.

Na posiedzeniu ostatniem parlamentu niższego uczyniono było pytanie: »Czy się iescze dzieią bunty w Jrlandyi? Na to Lord *Castlereagh* odpowiedział: »Liczne kupy rabusiów znaiomych pod nazwaniem *wstęgowców*, pustoszą wrzeczy samey niektóre okolice; lecz moiem zdaniem, dosyć iest pilnego baczenia zwierzchności mieyscowych do przekrocenia tych wszyitkich nieładów; a gdyby tylko prawa przepisane w tey mierze były ściśle dochowane, zapewnebyśmy ani słyszeli o tych i tym dodobnych swawolach. Co zaś do *Aktu o buntach*, tego nietrzeba iuż ogłaszać w Jrlandyi..

Lord *Beresdorf* mianowany iest gubernatorem Jerseyskim na mieyscu Hrabiego *Chatam*, który iak wiadomo zastąpił Xiążęcia *Kent* w znaczeniu gubernatora Gibraltaru.

— Pan *Bellingham* donosi przez gazetę dublińską że 1 Marca ma bydź pierwsze doświadczenie nowego poiazdu przezeń wynalezionego, na który iako wynalazca otrzymał iuż przywiley. Poiazd ten *bez pomocy koni* może odbyć w iak naykrótszym czasie odległą drogę. Cały iego ciężar, ładunek i podróżni w nim siedzący lekko się niosą za pomocą pary. 1go Marca poiazd ten o godzinie 7 zrana wyruszy z Dublina; o drugiey z południa stanie w Belfast co znaczy 95 mil angielskich czyli 18½ niemieckich drogi; zatrzyma się tam niewięcey iak 40 minut i na 9tą w wieczór stanie napowrót w Dublinie. A tak poiazd ten w przeciągu każdey godziny zrobi 15 mil angielskich czyli 5 niemieckich drogi. Do tego ogłoszenia dołączone iest świadectwo dwóch inżenierów i iednego mechanika z Glashowe w wyrazach następuiących: »My niżey podpisani robiliśmy doświadczenie z poiazdem przywileiowanym Pana *Bellingham.* Ciężar iego z całym ładunkiem wynosił 80 centnarów. W przeciągu iedney godziny ubiegliśmy po drodze nierówney 20 mil angielskich. Osi tego poiazdu tak są urządzone; iż ieden człowiek bez pracy niemi kierować może: lecz z przyczyny bystrego obrótu kół, należy się czasami zatrzymywać dla wystudzenia ich. Mamy za powinność wyznać, że ten nowy wynalazek uznaiemy za naybespiecznieyszy i naywygodnieyszy.«

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.